

W górę spódnicka – Cypis i Mokra Jolanta

Hej, Juhas!
Sceścia sukas?
Jak się usmiechnies,
To se por*chas
Poka ino, Juhas, tą twoją ciupaskę
Cy ino casem,
Nie będę musiała smarować ją w maśle?
Marina!
Zaro zobocys
Jak mi na ch*ja skocys
Jak mnie kochos
To to okoż!
Skarbie, dokręć mi żarówę
Proszę, wsadzaj swą parówę
Bo mnie zaraz, k**wa strzeli
Niech mnie w p*pie ktoś przemieli
Wpadaj do mnie na Krupówki
To p***dolną jak z wiatrówki
J**niem jeszcze Śliwowie
Będę r*chał nawet w c*ce
Chcę się dymać na furmance
Weź, poczochoj moją francę
Pędzą konie po betonie
Gdy mi spuszczasz się na skronie
Hej, Maryna, kto cię dyma?
Mówię o tym, gdy mnie ni ma
Wiem, że Juhas cię posuwał
I ci gacie z d*py zsuwał
W górę spódnicka, jus swędzi picka
Tak bardzo kocham twego d*cka
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoż
W górę spódnicka, jus swędzi picka
Tak bardzo kocham twego d*cka
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoż

Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoź
Ze mnie to jest fajna p*pcia
R*cha mnie nawet woźnica
Macał c*cka, klepał w d*psko
Atakował jak choróbsko
Chodźmy, skarbie, na Kasprowy
Bo jak nie, to j**nę z głowy
Jak wyk**wię, to zabiję
Chcę się zlać na twoją szyję
Szyję to mam jak żyrafa
A pi**ę to niczym szafa
Jak otworzysz, no to j**niesz
I z rozpędu we mnie wbiegniesz
Jest szeroka twoja foka
Większa od Morskiego Oka
Dawaj anal dla skowronka
Czekaj, tylko puszczę bąka
W górę spódnicka, jus swędzi picka
Tak bardzo kocham twego d*cka
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoź
W górę spódnicka, jus swędzi picka
Tak bardzo kocham twego d*cka
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoź
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoź
W górę spódnicka, jus swędzi picka
Tak bardzo kocham twego d*cka
Masuj mi prącie dziś na Giewoncie
Jeśli mnie kochos, to to okoź



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych